

Sygn. akt: I C 876/17 upr.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Anna Wołujewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Mucha

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 roku w Człuchowie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko J. D.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej J. D. na rzecz powoda P. P. kwotę 36.600zł (trzydzieści sześć tysięcy sześćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 7% od dnia 9 września 2017 roku do dnia zapłaty, a w razie zmiany odsetek ustawowych za opóźnienie z tymi odsetkami;

2. zasądza od pozwanej J. D. na rzecz powoda P. P. kwotę 5.448zł (pięć tysięcy czterysta czterdzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. Akt C 876/17

UZASADNIENIE

Powód P. P. wniósł w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko pozwanej J. D. pozew o zapłatę kwoty 23.925 zł. W uzasadnieniu wskazał, że w okresie od dnia 6 marca 2015 r. do dnia 2 czerwca 2016 r. za pomocą 18 przelewów bankowych przekazał pozwanej łącznie kwotę 23.925 zł. Zgodnie z ustnymi ustaleniami stron przedmiotowe przelewy stanowiły realizację ustnej umowy pożyczki, którą strony zawarły w dniu 6 marca 2015 r. Jak wynika z pozwu strony nie określiły terminu zwrotu, a jedynie ustalono, że pozwana będzie zwracała powodowi przedmiot pożyczki w miarę jej możliwości finansowych. Powód pismem z dnia 23 lutego 2017 r. wypowiedział w trybie art. 723 k.c. umowę z sześciotygodniowym terminem wypowiedzenia i zażądał od pozwanej zwrotu przedmiotu pożyczki. Zdaniem powoda z uwagi na fakt, że pozwana nie dokonała zwrotu, pozew jest zasadny.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowieniem z dnia 23 października 2017 r. z uwagi na fakt, że stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, przekazał sprawę do rozpoznania do Sądu Rejonowego w Człuchowie.

W piśmie procesowym z dnia 19 lutego 2018 r. pełnomocnik powoda zmienił podstawę prawną roszczenia dochodzonego przez powoda z art. 720 k.p.c. §1 k.c. tj. z umowy pożyczki na art. 405 k.c. tj. z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. W uzasadnieniu wskazano, że pomimo, że w przekonaniu powoda doszło do pożyczania przez niego pozwanej należności dochodzonych pozwem, a pozwana zobowiązała się zwrócić otrzymane środki finansowe z wypracowanym zyskiem, to na gruncie przepisów kodeksu cywilnego stan faktyczny zaistniały w niniejszej sprawie nie wypełnia hipotezy art. 720 k.c., chociażby dlatego, że strony nie zawarły umowy pożyczki na piśmie, lecz wypełnia hipotezę art. 405 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 15 marca 2018 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie kwoty 36.600 zł. wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazano, że z treści korespondencji SMS-owej prowadzonej przez strony, której wydruk został przedłożony wraz z pismem z dnia 19 lutego 2018 r. wynika, że pozwana deklarowała zwrot 48.000 zł, jednakże odmawiała wypłaty na rzecz powoda kwoty 6.000 zł z tytułu zysków wypracowanych przez pieniądze powoda. P. P. domagał się zwrotu wyłącznie należności, które rzeczywiście przekazał pozwanej, nie żądając zysków, którego swojego czasu deklarowała strona przeciwna. Z uwagi na fakt, że pozwana do dnia wniesienia pozwu zwróciła powodowi jedynie kwotę 11.400 zł., w związku z czym zdaniem powoda powództwo co do kwoty 36.000 zł. - stanowiącej różnicę ww. kwot - jest zasadne.

Na rozprawie w dniu 23 marca 2018 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując zawarcie jakiegokolwiek umowy przez strony. Przyznała jednakże, że powód jako przyjaciel rodziny pozwanej, wspierał ją finansowo, darując różnorodne kwoty.

W piśmie procesowym z dnia 3 kwietnia 2018 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa, żądając przeprowadzenia dowodu z dokumentów: zaświadczenia Spółdzielni (...) w R. (...) Oddział (...) na okoliczność zakupu udziałów na kwotę 12.300 zł. + wpisowe 500 zł. oraz zestawienia operacji w latach 2012, 2013 i 2014 na konto powoda i z konta powoda na konto pozwanej i z konta pozwanej na okoliczność bezgotówkowych rozliczeń między stronami, ich wysokości, tytułów i dat, wpłaty na konto powoda 4.000 zł. i 5.4000 zł. na okoliczność zwrotu powodowi kwoty 9.400 zł., na okoliczność braku istnienia bezpodstawnego wzbogacenia oraz zaświadczeń spółdzielni na okoliczność braku wypłaty dywidend w latach 2015-2017.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. P. był księdzem i po przybyciu na parafię w C. zaprzyjaźnił się z rodziną pozwanej J. D.. Powód często odwiedzał rodzinę D., w miarę upływu czasu wspierał ich również finansowo. Miał klucze od ich mieszkania. Wpłacał również na rzecz córki pozwanej W. D. kwotę 50 zł. miesięcznie od kwietnia 2012 r.

bezsporne, ponadto zestawienie k. 110-117

W 2015 r. pozwana poinformowała powoda, że w Spółdzielczej (...), gdzie pracuje, można wpłacić środki finansowe na depozyt, a następnie Spółdzielnia wypłaca dywidendę. Wyjaśniała, że rocznie można wpłacać po 15.000 zł., a po pierwszym roku można uzyskać środki finansowe w wysokości 2.000 zł., po dwóch latach 4.000 zł., a po trzech 6.000 zł., pod warunkiem że przez kolejne trzy lata będzie wpłacać się po 15.000 zł.

Z uwagi na fakt, że powód miał odłożone środki finansowe uzgodnił z pozwaną, że przekaze jej pieniądze na wpłatę w spółdzielni w celu uzyskania zysku opisanego przez pozwaną.

dowód: zeznania powoda k. 95v od 00:04:23 do 00:19:27, k148v, 149 od 00:12:11 do 00:26:25

W październiku 2013 r. powód wręczył pozwanej kwotę 15.500 zł z przeznaczeniem 15.000 zł. na rzecz udziału w Spółdzielni, a 500 zł. tytułem ubezpieczenia na wypadek upadku firmy. Po upływie około trzech miesięcy, powód

zostawił podczas nieobecności pozwanej w jej domu, kwotę 7.500 zł. na rzecz kolejnej wpłaty na udział w Spółdzielni. W dniu 6 marca 2015 r. P. P. dokonał przelewu na rachunek pozwanej w wysokości 7.500 zł. Następnie 7.500 zł. przełał w dniu 12 października 2015 r. i kolejne w dniu 13 października 2015 r. W przelewach jako tytuł przelewu powód wpisywał „dywidenda”

bezsporne, ponadto dowód: zeznania powoda k. 95v od 00:04:23 do 0:19:27, k148v, 149 od 00:12:11 do 00:26:25
potwierdzenie k. 13, 17, 18

Znajoma powódki I. Ż. w imieniu powódki wpłaciła w dniu 12 marca 2014 r. na rzecz spółdzielni środki finansowe na fundusz udziałowy w wysokości 11.800 zł. oraz wpisowe 500 zł.

dowód: zaświadczenie k. 106, k. 131, potwierdzenie wpłaty k. 147

Pozwanej następnie potrącano z wynagrodzenia od marca do grudnia 2014 r. kwotę 100 zł na udział. Powód dokonywał przelewu na rzecz powódki miesięcznie po 95 zł., albowiem uzyskał informację od pozwanej, że ma ona potrącaną ww. kwotę na ubezpieczenie, w związku z czym strony uzgodniły, że powód tę kwotę będzie miesięcznie jej zwracać.

dowód: przelewy k. 14-16, k. 19-30, informacja k. 135, zeznania powoda k. 95v od 00:04:23 do 0:19:27, k148v, 149 od 00:12:11 do 00:26:25

Pozwana przełała na rzecz powoda po pierwszym roku umowy w dniu 4 grudnia 2014 r. kwotę 2.000 zł. tytułem umówionego zysku. W dniu 22 grudnia 2015 r. kwotę 4.000 zł. tytułem zysku za dwa lata.

bezsporne, ponadto dowód: przelew k. 107, zestawienie k. 117, zeznania powoda k. 95v od 00:04:23 do 0:19:27, k148v, 149 od 00:12:11 do 00:26:25

W połowie 2016 r. P. P. podjął decyzję o wycofaniu wniesionego wkładu. Poinformował o tym pozwaną, która wskazała mu, że jest to możliwe dopiero po upływie 3 letniego okresu, w związku z czym musi poczekać do końca roku 2016 r. Na co on wyraził zgodę. Powód kontaktował się z pozwaną m.in. za pomocą SMS-ów w celu uzgodnienia warunków zwrotu wpłaconych środków zarówno co do terminu jak i wysokości.

dowód: wydruki k. 59 -83, zeznania powoda k. 95v od 00:04:23 do 00:19:27, k148v, 149 od 00:12:11 do 00:26:25

W dniu 23 stycznia 2017 r. pozwana przełała na rzecz powoda kwotę 5.400 zł.

bezsporne, ponadto przelew k. 108

Spółdzielcza (...) nie wypłacała dywidendy za udziały w latach 2016 r., 2017, 2018

bezsporne: ponadto informacja k. 92-94

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie nie budził wątpliwość fakt, że pozwana J. D. otrzymała od powoda P. P. kwotę pieniężną. Sporna była jednak jej wysokość jak i sporny był rodzaj stosunku prawnego, w ramach którego do tego przekazania doszło. Pozwana, zaprzeczyła twierdzeniom powoda co do łączącego strony stosunku polegającego na zainwestowaniu pieniędzy powoda w spółdzielni – miejscu pracy pozwanej. Podnosiła ona, że kwota, którą otrzymała wynikała z umowy darowizny. W związku z powyższym w niniejszej sprawie zasadniczą kwestią niezbędną do rozstrzygnięcia było ustalenie czy, a jeżeli tak, to jakiej treści stosunek prawny łączył powoda P. P. i pozwaną J. D.. Sąd ustalając stan faktyczny opierał się głównie na zeznaniach powoda, które uzupełnił pozostały materiał dowodowy, mając na uwadze art. 233 k.p.c. zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że Sąd jest związany podstawą faktyczną żądania nakreśloną przez powoda w pozwie. To powód jest dysponentem procesu cywilnego i to on określa ramy sporu poddane ocenie Sądu. Zgodnie z art. 321 k.p.c. Sąd pozostaje związany żądaniem pozwu i w związku z tym dokonywanie ustaleń faktycznych w zakresie nieobjętym powództwem, jak też oparcie orzeczenia na podstawie prawnej niezgodnej z żądaniem powoda byłoby wadliwe. Podkreślić należy, że podstawa prawna nie jest wiążąca, sąd związany jest podstawą faktyczną. Sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda. Podstawą wyrokowania nie mogą być zatem okoliczności faktyczne, których powód nie objął swoimi twierdzeniami.

W niniejszej sprawie powód początkowo twierdził że między stronami została zawarta umowa pożyczki, następnie doprecyzował że podstawą roszczenia jest bezpodstawne wzbogacenie, a przed zamknięciem rozprawy pełnomocnik powoda doprecyzował że powód powierzył pozwanej określoną kwotę pieniędzy, która miała być mu zwrócona według umowy w każdym czasie jeżeli on sobie tego zażyczy pod pewnymi rygorami. W związku z powyższym z tego właśnie tytułu dochodził powód zapłaty i tak zostały określone ramy sporu.

Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że strony łączyła umowa nienazwana. Wola i cel, jakie przyświecały stronom przy jej zawarciu zostały potwierdzone przez materiał dowodowy zebrany w sprawie. W ocenie Sadu nie budził wątpliwości fakt, że powód przekazał pozwanej środki finansowe aby zainwestowała je w miejscu swojej pracy. Sąd nie miał również wątpliwości, że pozwana przekonała powoda do dokonania inwestycji i zobowiązała się być pośrednikiem. Zobowiązała się wpłacić pieniądze na swoje nazwisko w spółdzielni, a następnie do przekazania powodowi zysków, po pierwszym roku 2000 zł, po drugim roku 4000 zł., a po trzecim roku 6000 zł. Sąd dał wiarę powodowi, że ustalenia co do wypłaty zysków były pewne, nie były uwarunkowane żadnymi warunkami z wyjątkiem niewypłacania środków przez 3 lata. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach powoda, odmawiając wiary zeznaniom pozwanej.

Podkreślić należy, że zeznania pozwanej nie były konsekwentne, brak było w nich spójności i logiki. W dniu 23 marca 2018 r. na rozprawie pozwana przyznała, że powód wpłacał jej miesięcznie 95 zł. na ubezpieczenie. Że oddała powodowi 2.000 zł. z tytułu pieniędzy, które wcześniej wpłacił na rzecz dywidendy. Również kwota 4.000 zł została wypłacona powodowi. Następnie twierdziła, że powód nie chciał zwrotu pieniędzy, dopiero rok przed wszczęciem postępowania zaczął się awanturować i domagać zwrotu środków (por. zeznania pozwanej k. 96 (00:21:31). Pozwana następnie twierdziła, że powód wpłacił jej jedynie 12.300 zł, a one te pieniądze wpłaciła na rzecz firmy i była to wpłata jednorazowa. Według pozwanej resztę pieniędzy powód jej dał, albowiem pomagał jej finansowo. Następnie wskazała, że powód dokonywał przelewów na konto córki aby miała ona pieniądze na przyszłość. W dniu 23 marca na rozprawie pozwana zeznała również, że nie przelewała powodowi innych środków finansowych z innego tytułu niż związanego z dywidendą (por. k. 96v 00:39:04). Natomiast na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r. stwierdziła, że przelała powodowi kwotę 2000 zł. albowiem chciał on sobie coś kupić, dlatego pieniądze mu oddała (por. k. 149 00:29:49). Twierdziła że wszystkie pieniądze powód wpłacał na jej konto bezzwrotnie, nie pożyczał środków finansowych, były to bezzwrotne darowizny (por. k. 149 00:29:49). Twierdziła, że wszystko było dobrze do czasu gdy miał być suspendowany tj. do 2017, od tego czasu dopiero żądał zwrotu pieniędzy. Raz twierdziła, że wpłaty były na rzecz dywidendy, a raz że były to darowizny (por. k. 149v, 00:32:58). Raz twierdziła, że kapitał miał rosnać dla niej, a raz, że miała zwrócić mu zyski z dywidendy (por. k. 149v, 00:37:16). Konsekwentnie mówiła, że powód upominał się o zwrot pieniędzy jak miał być suspendowany czyli od 2017 r. Nie potrafiła wyjaśnić dlaczego przelała w 2015 r. powodowi kwotę 4.000 zł. (por. k. 149v 00:51:14, k. 150 00:54:30). Przyznała, że zakład potraçał jej kwotę 100 zł., a powód jej ją oddawał.

W przypadku gdyby uznać wersję pozwanej, że powód wpłacał środki finansowe na rzecz jej rodziny i były to bezzwrotne darowizny, to brak jest logicznego wyjaśnienia dokonania przelewów w grudniu 2014 br. (2000 zł) i w grudniu 2015 r.(4.000) W ocenie Sądu brak jest logicznego wyjaśnienia, że przelała ww. środki powodowi skoro nie domagał się zwrotu (twierdzi, że żądał zwrotu dopiero od 2017 r. od czasu suspensji).

Wskazać należy, że zeznania powoda - w przeciwieństwie do zeznań pozwanej - są spójne, konsekwentne, uzupełniały się z pozostałym materiałem dowodowym tworząc logiczną całość. Zdaniem Sądu jego zeznania są wiarygodne albowiem uzupełnia je pozostały materiał dowodowy tj czas i wysokość przelewów dokonanych przez strony. Przez

cały czas procesu powód twierdził, że zgodnie z ustnymi ustaleniami stron miał wpłacać po 15.000 zł. rocznie, a następnie będzie uzyskiwał dywidendę: po pierwszym roku 2.000 zł., po drugim roku 4000 zł. a po trzecim roku 6.000 zł. Wpłacone środki mogły być wycofane dopiero po 3 latach. Przy pierwszej wpłacie dokonać miał również wpłaty 500 zł. na ubezpieczenie, aby nie stracić zainwestowanych pieniędzy po upadku firmy. Ponadto pozwanej, według jej twierdzeń, potrącano 95 zł. miesięcznie na ubezpieczenie, które to środki powód jej zwracał dokonując miesięcznych przelewów. Powyższe zeznania potwierdzają przedłożone przez strony potwierdzenia przelewów (por. k. 14-16, k. 19-30). Na potwierdzenie powyższej umowy przemawia również fakt, że pozwana dokonała przelewu kwoty 2.000 zł. w grudniu 2014 r. na poczet pierwszych zysków z wpłaconych pieniędzy. Również druga wpłata 4000 zł w grudniu 2015 r. potwierdza wersję wydarzeń przedstawianych przez powoda.

Jak wynika z materiału dowodowego po poinformowaniu pozwanej o wycofaniu środków, powód uzyskał informację, że musi poczekać do końca 2016 r., a środki uzyska w styczniu 2017 r. Powyższe wynika zarówno z zeznań powoda jak i wydruków SMS-owych.

Nie można zgodzić się z interpretacją pozwanej, że pisząc SMS-y dotyczącej zwrotu 54.000 zł., sms dotyczył kwoty 5400 zł. (por. treść SMS-a k.59-83). Przyznała, że pisała SMSa, że odda 5400 zł., a nie 54000 zł. (por. k. 150 00:58:28), że dla niej była to kwota 5400 Zł, a nie 54.000 zł. Brak jest jakiegokolwiek sensownego wyjaśnienia skąd wzięła się kwota 5400 zł., pozwana tego nie potrafiła wyjaśnić. Przyznała, że napisał SMSa, że bez sześciu, jednak nie potrafiła tego wyjaśnić dlaczego tak napisała (por. k. 150 01:10:43).

Nadmienić należy, że pozwana kwestionowała wartość dowodową wydruków SMS-owych podkreślając, że nie mają one wskazanej daty i godziny, są wyjęte z kontekstu. Nie twierdziła, że zawierają twierdzenia niezgodne z prawdą i że takich informacji nie udzielała powodowi.

Nadmienić należy, że wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym. Powszechnie przyjmuje się, że wydruki komputerowe stanowią, bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 8 lutego 2013r., I ACa 1399/12, LEX nr 1362755, postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 12 października 2012r., I ACz 1810/12, LEX nr 1223511).

Również co do kserokopii należy wskazać że powszechne jest już stanowisko, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Jednakże w ocenie Sądu „kserokopia” ma walor dowodowy, ponieważ może zostać ona uznana również za „inny środek dowodowy” w rozumieniu art. 309 k.p.c. Podkreślić należy, że walor dowodowy przyznaje się wydrukowi z poczty elektronicznej (wiadomość e-mail zawarta w wydruku komputerowym, nie jest dokumentem w rozumieniu art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c., natomiast może być uznana za "inny środek dowodowy" w rozumieniu art. 309 k.p.c.). W związku z powyższym nie można takiego waloru odmówić „kserokopii” tylko z tego powodu, że nie naniesiono na nią żadnych adnotacji o prawdziwości dokumentu, który został odwzorowany. Przyjmuje się, że sądy nie powinny kwestionować waloru dowodowego kserokopii chyba, że strona przeciwna zarzuci mu brak prawdziwości. Wskazać należy, że powołany przez powoda dowód z określonych dokumentów załączonych do pozwu w formie niepoświadczonej kserokopii wprawdzie nie stanowi dowodu z dokumentów, o których mowa w art. 244 KPC i art. 245 k.p.c., nie jest jednak pozbawiony mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 KPC. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 KPC, a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu. Wówczas, zamiast oryginału, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez osoby wskazane w art. 129 § 2 KPC, a więc między innymi przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem lub radcą prawnym. Tak poświadczony odpis ma charakter dokumentu urzędowego (art. 129 § 3 KPC). Natomiast jeżeli jest

to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, może zażądać od strony składającej poświadczony odpis dokumentu, przedłożenia jego oryginału (art. 129 § 4 KPC) – por. wyrok S.N. z dnia 25 listopada 2015 r. IV CSK 52/15. W niniejszej sprawie pozwana nie domagała się uwiarygodnienia dowodów, a także w ocenie Sądu nie występowała taka konieczność biorąc pod uwagę charakter i przebieg sprawy.

Pozwana zakwestionowała że powód wpłacił jej 15.500 zł. w październiku 2013 r. oraz zostawił w domu kwotę 7500 zł. Potwierdza tylko wpłaty dokonane na rachunek bankowy. Jednakże sama przyznała, że wpłacona w grudniu 2014 r. na rzecz powoda kwota 2000 zł. był to zwrot pieniędzy. Przelewy powoda kwot po 7.500 zł. zostały przez niego dokonane w 2015 r., a więc po uiszczeniu przez pozwaną kwoty 2000 zł.

W związku z powyższym brak konsekwencji w zeznaniach pozwanej, a także sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym (m.in. rozbieżność dat między zeznaniami pozwanej a dokonywanymi wpłatami wynikającymi z przelewów) podważają w całości jej zeznania czyniąc je niewiarygodnymi.

W związku z powyższym Sąd ustalił, że strony łączyła w/w umowa, która zobowiązywała powoda do wpłaty pozwanej środków finansowych po 15.000 rocznie przez trzy lata i wpłacanie pozwanej kwoty 95 zł. miesięcznie tytułem zwrotu potrącanej kwoty przez pracodawcę, w zamian za co miał otrzymać zysk: po pierwszym roku 2000 zł., po drugim roku 4000 zł. i po trzecim roku 6000 zł. Okoliczność jaką kwotę wpłaciła pozwana na rzecz spółdzielni nie miała znaczenia i nie zwalniała pozwanej od zwrotu środków skoro gwarantowała powodowi wypłatę zysków w ciągu trzech lat w ww. wysokości. Jedynym zastrzeżeniem według pozwanej był brak możliwości wypłaty środków przez trzy lata, dlatego też powód zgodził się czekać do końca 2016 r. na zwrot pieniędzy. Ponadto należy podkreślić, że powód wpłacił pozwanej kwotę 45.000 zł., a ona wpłaciła na rzecz spółdzielni tylko kwotę 11.800 zł.

W związku z powyższym w ocenie Sądu powód wpłacił pozwanej kwotę 45.000 zł. Pozwana wypłaciła powodowi zgodnie z umową 6.000 zł. tytułem udziału powoda w zysku (2.000 zł. za pierwszy rok, 4000 zł. za drugi rok). W ocenie Sądu powyższa ta kwota nie podlega odliczeniu od kwoty 45.000 zł. Odliczeniu podlega kwota 5.400 zł. którą powódka zwróciła powodowi po tym jak zaczął żądać zwrotu wpłaconych środków po upływie trzech lat. W związku z powyższym pozwana zobowiązana jest do zwrotu powodowi pozostałej części tj. kwoty 39.600 zł. (45.000 zł. – 5400). Biorąc pod uwagę, że powód domagał się kwoty 36.600 zł. Sąd uwzględnił powództwo w całości.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez pełnomocnika zawodowego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego pełnomocnika, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Wobec powyższego skoro powód reprezentowany był w toku niniejszego postępowania przez zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata, zasadnym było zasądzić od pozwanej jako strony przegrywającej postępowanie, niezbędną do celowego dochodzenia praw kwotę: 5.448 zł, na którą składają się: kwota 1197zł., kwota 634 zł. tytułem uiszczonych opłat sądowej od pozwu, kwota 3 600,00 zł tytułem wynagrodzenia dla zawodowego pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r., kwota 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.